

Niepokojące jest przybycie Jezusa

(4 niedziela Adwentu, rok A: Mateusz 1, 18-24)



Wierzymy w cudowny znak przyścia Jezusa, Emmanuela?

W istocie wszyscy stawialiśmy to pytanie pewnego dnia, tak to przyście jest ... niezrozumiałe. Ale zwróćmy się do Boga wobec tej tajemnicy, niewytłumaczalnej.

Nasze materialistyczne społeczeństwo składa się z rozumowania, nauki „która-wydaje się-wszystko-wyjaśnić”. To społeczeństwo zaludnione jest ludem „tych-co-wiedzą-wszystko”. W takim kontekście trudno przejść wobec pojęcia tajemnicy...

Wystarczalność jednych wobec tej tajemnicy dorównuje ich pustce wewnętrznej: pustyni. Ale do jasnej: trzeba powiedzieć „to nieprawda”, gdy jest się niezdolnym zrozumieć sprawy?!? I dlaczego chcemy za wszelką cenę wszystko wyjaśnić? Nasi odlegli przodkowie nie mieli tej arogancji: byli pokorni i akceptowali niewyjaśnione.

Utulmy zatem tajemnicę narodzin Jezusa, pozwólmy działać Panu i przyjmijmy to dziecko. Jego przyście zostało ogłoszone przez Pismo święte: jest wyrazem nieskończonej miłości Boga.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna Szubstarska